

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku M. Z. (1) z udziałem A. M. o podział majątku wspólnego ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków A. Z. (obecnie noszącej nazwisko M.) i M. Z. (1) wchodzi:

prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 75,82 m² w budynku położonym w Ł. przy ul. (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części wspólnych budynku i innych urządzeń oraz takim samym udziałem w prawie własności działki gruntu nr (...), dla którego to lokalu w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 427.469 zł (pkt I1),

udział wynoszący 1/74 części we współwłasności lokalu niemieszkalnego obejmującego garaż, a znajdującego się w piwnicy budynków w Ł. przy ul. (...) o wartości 20.584 zł (pkt I2),

samochód marki M. (...) o numerze rej. (...) o wartości 34.100 zł (pkt I3),

szczegółowo wskazane w postanowieniu rzeczy ruchome wraz z podaniem ich wartości (pkt I4-I67),

w punkcie II. ustalił, że z majątku wspólnego podlega zwrotowi: na rzecz majątku osobistego M. Z. (1) nakład w kwocie 300.000 zł w postaci kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) i w kwocie 120.000 zł w postaci darowizny uczynionej przez Z. B.,

w punkcie III. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków ten sposób, że wszystkie opisane składniki majątku wspólnego przyznał na wyłączną własność M. Z. (1),

w punkcie IV. zasądził od M. Z. (1) na rzecz A. M. kwotę 42.278,50 zł płatną w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia - tytułem spłaty,

w punkcie V. zasądził od A. M. na rzecz M. Z. (1) kwotę 500,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

w punkcie VI. ustalił, że udziały stron w majątku wspólnym są równe, w punkcie VII. oddalił wnioszek w pozostałym zakresie,

w punkcie VIII. ustalił, że w pozostałym zakresie każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego: wyrokiem z dnia 24 września 2012 r., prawomocnym od dnia 15 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, XII Wydział Cywilny rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. Z. (1) oraz A. Z., zawarty w dniu 23 czerwca 2007 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego Ł. za numerem małżeństwa I- (...). Wnioskodawca płaci na utrzymanie syna T. Z. kwotę 1.400 zł miesięcznie tytułem alimentów.

W dniu 17 marca 2009 r. M. Z. (1) kupił samochód osobowy marki M. (...).O. (...) za kwotę 64.000 zł. Wartość rynkowa brutto tego samochodu według stanu na dzień 15 października 2012 r. i cen aktualnych wynosi 34.100 zł.

W dniu 26 czerwca 2000 r. M. B. całą należącą do niej nieruchomość położoną w Ł. przy ul (...) stanowiącą zabudowaną działkę gruntu nr (...) zawierającą obszar 3 ary 70 metrów kwadratowych darowała swojemu wnukowi M. Z. (1) do jego majątku odrębnego, zaś M. Z. (1) oświadczył, iż darowiznę tę przyjmuje. W akcie notarialnym wskazano, iż wartość przedmiotu darowizny wynosi 70.000 zł.

Zanim wnioskodawca wprowadził się do domu przy ul. (...), a już po dokonaniu darowizny, został tam wykonany generalny remont, gdyż trzeba było przystosować lokal z działalności usługowej do mieszkaniowej. Remont był

przeprowadzony za środki pochodzące od M. B. oraz Z. B.. Po remoncie wnioskodawca przez kilka lat mieszkał w domu przy ul. (...) sam. Uczestniczka w domu tym zamieszkała kilka lat przed zawarciem związku małżeńskiego.

W dniu 30 czerwca 2009 r. M. Z. (1) sprzedał nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) za cenę w łącznej kwocie 300.000 zł na rzecz E. O. w 1/2 części oraz na rzecz A. i A. małżonków T. w 1/2 części. W dniu 29 października 2009 r. Z. B. dokonał na rzecz wnuka M. Z. (1) darowizny środków pieniężnych w kwocie 120.000 zł. Darowizna została dokonana z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe M. Z. (1).

W dniu 30 października 2009 r. małżonkowie M. Z. (1) oraz A. Z. kupili za kwotę 420.000 zł odrębną nieruchomość stanowiącą samodzielny lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku nr (...) przy ul. (...) w Ł. wraz z udziałem wynoszącym (...) części udziału we współwłasności działki gruntu nr (...) oraz tych części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali lub (...) sp. z o.o. w Ł., ze względu na należące do niej nie wyodrębnione lokale oraz udział wynoszący 1/74 część we współwłasności stanowiącego odrębną nieruchomość opisanego lokalu mieszkalnego, znajdującego się w piwnicy budynków w Ł. przy ul. (...) wraz ze związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej.

Dokonując zakupu nieruchomości przy ul. (...) w Ł. wnioskodawca nie rozszerzał wspólności majątkowej.

Wartość rynkowa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) określona na dzień 15 kwietnia 2015 r. według stanu z dnia 16 października 2012 r. wynosi 427.469 zł. Wartość rynkowa udziału w odrębnej własności lokalu niemieszkalnego bez numeru, położonego przy ul. (...) w Ł. określona na dzień 15 kwietnia 2015 r. według stanu na dzień 15 października 2012 r. i cen aktualnych wynosi 20.584 zł.

W trakcie trwania małżeństwa A. Z. oraz M. Z. (1) nabyli składniki majątkowe w postaci ruchomości. Aparat N., komputer stacjonarny oraz monitor marki S. do komputera stacjonarnego wnioskodawca nabył przed zawarciem związku małżeńskiego.

W trakcie trwania małżeństwa M. Z. (1) otrzymywał wsparcie finansowe od swojej matki M. Z. (2) i babki M. B., gdyż zarobki jego i żony nie wystarczały na utrzymanie, tj. wspólne wakacje czy kupno mieszkania. Uczestniczka jeździła z synem do Z., gdzie zatrzymywała się bezpłatnie w apartamencie należącym do konkubenta M. Z. (2).

W czasie choroby T. Z. opiekowała się nim matka. Podczas pobytów dziecka w szpitalu w K. wnioskodawca czasem odwiedził syna. Uczestniczka jeździła sama na wakacje z synem do M., gdzie korzystała z mieszkania należącego do jej brata.

Powódka od brata otrzymała 10.000 zł. W czasie leczenia T. Z. w K. uczestniczka mieszkała w mieszkaniu należącym do jej brata.

W czasie gdy uczestniczka wyjechała z synem do K., wnioskodawca pracował w Ł..

Urodzony w (...) r. wspólny syn wnioskodawcy i uczestniczki T. Z. cierpi na nabytą niedokrwistość autoimmunohemolityczną. Choroba została rozpoznana dnia 15 października 2010 r. Od tego czasu chłopiec wielokrotnie przebywał w szpitalach i korzystał z konsultacji lekarskich – najpierw w Ł., zaś od września 2011 r. w K..

W 2006 r. uczestniczka uzyskała przychód w wysokości 25.148,48 zł, w 2007 - 34.145,32 zł, w 2008 r. - 43.203,49 zł, w 2009 r. - 86.256,79 zł, w 2010 r. - 31.659,98 zł, w 2011 r. - 0 zł.

Wnioskodawca w 2008 r. osiągnął przychód w wysokości 26.375,91 zł, w 2009 r. - 14.634,21 zł, w 2010 r. - 34.255,58 zł, w 2011 r. - 30.713,04 zł.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wspólność składników majątku wskazanych w postanowieniu zasadniczo była niekwestionowana przez strony.

Odnosząc się do żądania uczestniczki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym Sąd Rejonowy wskazał, że możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków jest wyjątkiem od ogólnej reguły stanowiącej, iż małżonkom przysługują równe udziały niezależnie od przyczyn ustania wspólności ustawowej. Możliwość ustalenia nierównych udziałów istnieje w przypadku kumulatywnego zaistnienia dwóch przesłanek: przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Stopień przyczynienia się każdego z małżonków może uzasadnić ustalenie nierównych udziałów wtedy, gdy różnica jest istotna i wyraźnie uchwytana, nie ma tymczasem przesądzającego znaczenia nierówność w kontekście rachunkowym. Oceniając stopień przyczynienia pod uwagę bierze się wysokość zarobków i innych dochodów każdego z małżonków, sposób inwestowania tych dochodów, nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Wedle Sądu Rejonowego uczestniczka A. M. nie zdołała udowodnić, iż w większym stopniu od męża przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Z przedstawionych deklaracji PIT-37 wynika, iż do czasu urodzenia dziecka uczestniczka otrzymywała przychody wyższe od małżonka. Różnica ta jednak po zawarciu związku małżeńskiego nie była drastyczna, zaś po urodzeniu wspólnego syna T. Z. uczestniczka osiągała przychody niższe od M. Z. (1), a następnie żadne. W okresie opieki sprawowanej nad T. Z. wobec jego choroby uczestniczka zrezygnowała z pracy. Nie wskazała przy tym, jakie posiadała stałe źródło finansowania pozwalające jej na utrzymanie się w czasie wyjazdów z dzieckiem do K., Z. czy M., ograniczając się jedynie do dowodu, iż nie płaciła za miejsca noclegu. Jednocześnie z dowodu z zeznań wnioskodawcy wynika, iż w czasie gdy uczestniczka z synem przebywała w szpitalach, on pracował zarobkowo w Ł.. W konsekwencji uznać należało, iż wobec choroby dziecka małżonkowie dokonali podziału obowiązków: w zakresie dostarczania środków utrzymania ciężar spoczął na wnioskodawcy, zaś w zakresie opieki nad dzieckiem – na uczestniczkę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika również, aby uczestniczka do takiej rezygnacji z pracy zawodowej została zmuszona przez męża. Brak jest także jakichkolwiek dowodów na okoliczność, iż uczestniczka dokonała większych nakładów na nieruchomości przy ul. (...) w Ł., co mogłoby spowodować wzrost jej wartości i w konsekwencji wskazać na przyczynienie do powiększenia majątku wspólnego.

Co do żądania zwrotu nakładów i wydatków Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 567 § 1 k.p.c. za nakłady uważa się koszty poniesione na zachowanie, eksploatację lub ulepszenie rzeczy już istniejącej w majątku, zaś za wydatki – koszty związane z nabyciem danego przedmiotu. Obowiązek zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód (art. 45 § 1 zd. I k.r.o.), spoczywa na każdym z małżonków. Stosownie do uznawanego w doktrynie stanowiska roszczenie to wynosi 1/2 „wspólnego” nakładu w sytuacji, w której udziały małżonków są równe. Dalej Sąd I instancji zważył, że zgodnie z art. 33 pkt 10 k.r.i.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Między stronami bezsporne było, iż mieszkanie położone przy ul. (...) w Ł. wraz z garażem zostało nabyte w trakcie trwania małżeństwa, przez co weszło ono w skład majątku wspólnego małżonków. Jednocześnie bezspornym było, iż nabycie nastąpiło ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w Ł. w wysokości 300.000 zł oraz z darowizny dokonanej przez Z. B. na rzecz wnuka M. Z. (1) w wysokości 120.000 zł. Kwotę 420.000 zł wnioskodawca uzyskał zatem wskutek dokonanych na jego rzecz bez odrębnych zastrzeżeń darowizn, przez co weszła ona do jego majątku osobistego. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska uczestniczki w tym zakresie, jakoby doszło do rozszerzenia wspólności majątkowej małżeńskiej na kwotę 420.000 zł będącej następnie ceną zakupu mieszkania przy ul. (...) w Ł., albowiem okoliczność ta nie została udowodniona przez uczestniczkę. Wnioskodawca tymczasem wprost zaprzeczył jej twierdzeniom w tym zakresie. Podkreślić również należy, iż okoliczność, że wnioskodawca i uczestniczka wspólnie stanęli do aktu notarialnego, mocą którego kupili mieszkanie i garaż nie pozbawia wnioskodawcy przysługującego mu uprawnienia do rozliczenia nakładów na podstawie art. 567 k.p.c. Fakt, że wnioskodawca zgodził się, aby za środki pochodzące z jego majątku osobistego został nabyty składnik majątku wspólnego nie jest jednoznaczny z darowaniem części majątku osobistego na rzecz majątku wspólnego, gdyż przepisy kodeksu w sposób jasny i jednoznaczny regulują instytucję darowizny i tutaj żadne domniemania i rozszerzające interpretacje nie mogą mieć miejsca. Wnioskodawca żadnego jednoznacznego oświadczenia w przedmiocie darowizny nie złożył, wprost zaprzeczył, aby miał taki zamiar.

Z chwilą ustania małżeństwa przestaje istnieć między małżonkami wspólność majątkowa łączna a stają się oni współwłaścicielami w częściach i mają prawo rozliczać dokonane nakłady na majątek wspólny.

Do aktywów majątku wspólnego byłych małżonków należą zatem wartość prawa odrębnej własności nieruchomości przy ul. (...) w kwocie 427.469 zł, prawa odrębnej własności udziału w lokalu niemieszkalnym w kwocie 20.584 zł, wartość samochodu osobowego marki M. (...) w kwocie 34.100 zł oraz wartości wszystkich ruchomości w kwocie 22.404 zł pomniejszona o poniesiony przez wnioskodawcę z majątku osobistego nakład w wysokości 420.000 zł, co daje kwotę 84.557 zł. Wobec ustalenia, iż udziały małżonków w majątku są równe, wartość udziału przysługującego uczestniczce A. M. wynosi 42.278,50 zł.

Wszystkie składniki majątku Sąd Rejonowy przyznał na wyłączną własność wnioskodawcy M. Z. (1) z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki kwoty 42.278,50 zł. Wszystkie składniki majątku byłych małżonków znajdują się bowiem w posiadaniu wnioskodawcy, który stale z nich korzysta. Przyznanie mu wszystkich składników majątku łącznie z ruchomościami pozwoli na zachowanie mieszkania przy ul. (...) w stanie niepogorszonym, umożliwiającym dalsze użytkowanie, a także korzystanie z niego przez wspólnego małoletniego syna wnioskodawcy i uczestniczki w czasie odwiedzin u ojca. Uczestniczka A. M. tymczasem mieszka w K., wyprowadziła się od matki i założyła drugą rodzinę, wobec czego ruchomości znajdujące się w lokalu przy ul. (...) w Ł. byłyby dla niej nieprzydatne.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o rozliczenie nakładów poczynionych przez uczestniczkę A. M. z jej majątku osobistego na majątek osobisty M. Z. (1) w postaci środków wyłożonych na remont nieruchomości przy ul. (...) w Ł., albowiem z treści art. 567 § 1 k.p.c. *expressis verbis* żądanie takie nie jest przedmiotem rozpoznania w toku postępowania o podział majątku wspólnego byłych małżonków.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., rozdzielając je po połowie między wnioskodawcę i uczestniczkę, jako strony równie zainteresowane wynikiem postępowania, wobec czego zasądził kwotę 500 zł od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy. W pozostałym zakresie Sąd I instancji na podstawie powołanego przepisu ustalił, iż każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Od wskazanego postanowienia apelację złożyła uczestniczka, zaskarżając je w części w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach: II i IV - VIII i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 233 § 1 i 231 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego polegającą na przyjęciu, że wnioskodawca łożył na utrzymanie rodziny w okresie od sierpnia 2011 r. do rozvodu we wrześniu w 2012 r. jako wynik domniemanego podziału obowiązków między stronami,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu w wyniku przekroczenia swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że:

a) strony w równym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego, w tym w szczególności nieprawidłowa ocena (a właściwie jej brak) nakładu pracy uczestniczki w postaci opieki nad dzieckiem, tzn. (pomimo jej pozornego uwzględnienia) nieustalenie jej rozmiaru i nieprzydanie jej odpowiedniego znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy,

b) nieuwzględnienie poważnego stanu zdrowia syna stron, zagrażającego życiu (co jest skądinąd niekwestionowane przez strony), przekładającego się na rozmiar i zakres koniecznej pracy uczestniczki w latach 2010-2012 (choroba syna została wykryta we wrześniu 2010 r.), w tym jako wynik pominięcia obrazującego to materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej małoletniego,

c) nierozważenie dysproporcji w zarobkach stron, a także pomocy jaką uczestniczka uzyskiwała ze strony swojej rodziny,

d) brak oceny postawy i stopnia zaangażowania uczestnika w opiekę nad synem w najcięższym okresie choroby w okresie od września 2010 r. do września 2012 r.,

1. art. 328 k.p.c. poprzez brak wskazania, na jakich podstawach i czym się kierował Sąd Rejonowy, nie uwzględniając wniosków uczestniczki i skorelowanych z nimi dowodów oraz twierdzeń, w tym w szczególności o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, niejako uchylając się zwłaszcza w tym zakresie spod możliwości oceny w ramach kontroli instancyjnej;

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 43 § 2 k.r.i.o. poprzez jego błędne zastosowanie, co przejawia się m. in. dysonansem pomiędzy zaistniałymi przesłankami jego zastosowania w postaci przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, a zarazem zaistnienia ważnych powodów, ich konkretyzacją (potrzebą subsumpcji) w tej sprawie, a - wbrew temu - ustaleniem przez Sąd Rejonowy równych udziałów w majątku wspólnym małżonków,

2. art. 65 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie co przejawia się w ustaleniu woli stron jakoby nabywając wspólnie lokal przy ul. (...) w Ł. w okolicznościach tej sprawy strony nie nabyły go w ramach czynności prawa powszechnego w taki sposób, że powódka stała się realnie uposażona (bez potrzeby rozliczenia wydatku), tudzież ewentualnie wnioskodawca nie zrzekł się roszczenia o zwrot wydatku na jego zakup.

Apelujący wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części (punkty II, IV w zakresie oddalającym żądanie uczestniczki ponad kwotę 42.278,50 zł i V-VIII) i przekazanie w uchylonym zakresie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy nie budzą zastrzeżeń w kontekście zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego. Prawidłowe były także wnioski jurydyczne Sądu I instancji.

Przed rozważeniem zasadności zarzutów apelacyjnych, wymaga podkreślenia, że skarżąca domagała się uchylenia postanowienia w zaskarżonej części i przekazania w uchylonym zakresie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Jakkolwiek Sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacji - może zaskarżony wyrok (postanowienie) uchylić, mimo że skarżący wnosili tylko o jego zmianę, bądź zmienić orzeczenie, chociażby skarżący wnosili tylko o jego uchylenie, to trzeba zaznaczyć, że w tej sprawie apelujący nie podniósł żadnych argumentów, które wskazywałyby na okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Również Sąd Rejonowy nie stwierdził żadnych uchybień skutkujących nieważnością postępowania, czy prowadzących do wniosku, że Sąd meriti nie rozpoznał istoty sprawy lub że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie było zatem żadnych podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Oceny, czy Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad procesowych, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie SN z 19.12.2012 r., II CZ 141/12).

Kontrola instancyjna nie doprowadziła jednak i do zmiany zaskarżonego postanowienia.

Niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyznacza ramy dla Sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania

całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie prawidłowo ocenił zebrane dowody i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Wywody apelacji ograniczają się do polemiki z dokonaną w zaskarżonym postanowieniu oceną dowodów. Samo przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych (wyrok SN z 3.09.1969 r., I PR 228/69, LEX nr 6553). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok SN - Izba Cywilna z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, L.). Dla skuteczności naruszenia wskazanej normy konieczne byłoby wykazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji w toku przeprowadzanego rozumowania, które to naruszałyby zasady logiki czy też przeczyły wskazanym doświadczeniom życiowym. Natomiast skarżąca nie zasygnalizowała tak ujmowanych uchybień, a zatem kwestionowanie ocen przyjętych przez Sąd na tej tylko podstawie, że z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wywiedzenie konkurencyjnych wniosków, jest zabiegiem chybionym, choćby nawet mocno osadzonym w subiektywnym przekonaniu skarżącej. Forsowanie alternatywnego stanu faktycznego, korzystniejszego dla strony nie wskazuje na naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym należy uznać wnioski Sądu Rejonowego, że wobec choroby dziecka małżonkowie dokonali podziału obowiązków: w zakresie dostarczania środków utrzymania ciężar spoczął na wnioskodawcy, zaś w zakresie opieki nad dzieckiem – na uczestniczce. Nie ulega wątpliwości, w świetle zgromadzonego materiału, że w czasie choroby dziecka wnioskodawca pracował zarobkowo, natomiast uczestniczka nie osiągała żadnych dochodów. Nie sposób przyjąć wersji skarżącej, że takiego podziału nie było, skoro uczestniczka nie wskazała, jakie posiadała stałe źródło finansowania, pozwalające jej na utrzymanie się w czasie wyjazdów z dzieckiem do K., Z. czy M., ograniczając się jedynie do dowodu, iż nie płaciła za miejsca noclegu. Uczestniczka nie sprostowała ciężarowi dowodu, który zgodnie z art. 6 k.c. stawia wymaganie dostarczenia Sądowi dowodów potwierdzających podane fakty pod rygorem negatywnego rozstrzygnięcia. Skoro uczestniczka nie wykazała (nie dostarczyła żadnych dowodów), które pozwalałyby przyjąć, że w czasie opieki nad chorym dzieckiem mąż nie partycypował w kosztach jej utrzymania, nie ma podstaw do czynienia takiego ustalenia, nie znajduje ono oparcia w zebranych materiale. Natomiast do Sądu orzekającego należy dokonanie stosownych ustaleń na podstawie przeprowadzonych dowodów przy zastosowaniu wnioskowań z innych ustalonych faktów. Nie budziło wątpliwości, także skarżącej, że w trakcie trwania małżeństwa M. Z. (1) otrzymywał wsparcie finansowe od swojej matki M. Z. (2) i babki M. B., gdyż zarobki jego i żony nie wystarczały na utrzymanie, tj. wspólne wakacje czy kupno mieszkania. Podczas pobytów dziecka w szpitalu w K. wnioskodawca czasem odwiedzał syna. Uczestniczka mieszkała wtedy w mieszkaniu należącym do jej brata, od którego otrzymała 10.000 zł. Jednakże jak wskazywał świadek W. B. kwota ta była przeznaczona na remont domu. Z jego zeznań nie wynika zaś, że pomagał on uczestniczce w utrzymaniu podczas pobytu w K. (zeznania – k. 277v.-278).

W świetle tych rozważań, wedle Sądu Okręgowego skarżącej nie udało się wykazać nieprawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego, który nie przyjął wersji skarżącej. Wszystkie fakty przyjęte przez Sąd meriti za podstawę wnioskowania o innym fakcie zostały prawidłowo ustalone i uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzone z nich wnioski (zob. wyr. SN z 30.3.2000 r., III CKN 811/98, L.). Nie doszło zatem do naruszenia art. 231 k.p.c.

Nie można także zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Rejonowy nie dokonał prawidłowej oceny postawy i stopnia zaangażowania wnioskodawcy w opiekę nad synem podczas choroby. Sąd I instancji ustalił, że w trakcie choroby synem zajmowała się matka, od czasu do czasu odwiedzał go w K. ojciec, który w tym czasie pracował zarobkowo w Ł.. Takie ustalenia były prawidłowe w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Natomiast zarzut sformułowany przez skarżącą we wskazanym zakresie w istocie koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, a nie na kwestionowaniu prawidłowości poczynionych ustaleń. Podniesiony zarzut trzeba zatem rozważyć w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego

do ujawnionych okoliczności sprawy. Taki wniosek dotyczy też zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdy skarżąca kwestionuje ocenę Sądu, że strony w równym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego oraz, że Sąd niewłaściwie ocenił stan zdrowia syna stron i dysproporcji w ich zarobkach. Okoliczności te rzeczywiście były istotne w świetle oceny żądania uczestniczki ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, ale wymagają weryfikacji w świetle relewantnych przepisów prawa materialnego.

W tym miejscu należy dodać, że lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala zrekonstruować motywy stanowiska przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie udziałów stron w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy wieloaspektowo i wyczerpująco je uzasadnił. Wobec tego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego postanowienia w pełni realizuje funkcję sprawozdawczą, przypisaną temu dokumentowi. Przede wszystkim pozwala zweryfikować rozumowanie Sądu Rejonowego w toku kontroli instancyjnej. Chybionym jest zatem zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 1 k.p.c.

Jeżeli chodzi o ustalenie proporcji udziałów małżonków w majątku wspólnym trzeba mieć na względzie, że musi ono odpowiadać całokształtowi ujawnionych okoliczności danej sprawy, w tym w szczególności uwzględniać stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Ocena zgromadzonego materiału musi nastąpić w kontekście art. 43 § 2 i 3 k.r. i o. Wskazana regulacja ma na celu zapewnienie, aby udział w majątku wspólnym każdego z małżonków nie pozostawał w rażącej sprzeczności z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych, bądź też odbiegający od obiektywnych wzorców brak staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego.

W efekcie, w aspekcie art. 43 § 3 k. r. i o. sama wysokość dochodów małżonków czy zajmowane przez nich stanowiska mają znaczenie drugorzędne. Najistotniejsza nie jest wysokość zarobków każdego z małżonków, ale postawa względem majątku wspólnego w kontekście ciążących na każdym z małżonków obowiązków rodzinnych.

Mając na uwadze zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy, prawidłowe były wnioski Sądu meriti, że dysproporcja w zarobkach stron nie uzasadniała ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Nie można tracić z pola widzenia, że oboje małżonkowie pracowali iłożyli na utrzymanie wspólnego gospodarstwa. Dysproporcja w ich zarobkach nie była rażąca, w szczególności zważywszy, że choć początkowo uczestniczka uzyskiwała wyższy dochód, to w 2011 r. nie osiągnęła żadnego. Było to uzasadnione opieką nad ciężko chorym dzieckiem. Podczas gdy uczestniczka zajmowała się dzieckiem, wnioskodawca pracował, co należy uznać za racjonalne i prawidłowe z punktu widzenia dbałości o majątek wspólny. Starania o zapewnienie bytu rodzinie należy ocenić tak samo pozytywnie jak opiekowanie się chorym dzieckiem. Nie sposób też pomijać, że uczestniczka wyjechała do K. podczas choroby dziecka, a wnioskodawca pracował w Ł.. Nie było zatem możliwe, aby wnioskodawca, pracując w Ł., poświęcał opiece nad dzieckiem tyle samu czasu (zaangażowania) co uczestniczka. Nie prowadzi to jednak do wniosku, że uczestniczka w większym zakresie niż wnioskodawca przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Trzeba przypomnieć, że najbardziej wartościowy składnik majątku wspólnego – nieruchomości wszedł do tego majątku dzięki nakładowi wnioskodawcy z jego majątku osobistego. Nie można zatem przyjąć, że jedynie z uwagi nad opieką nad ciężko chorym dzieckiem na wspólny majątek pracowała uczestniczka. Wprawdzie przywołany przepis w § 3 wskazuje, że przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym, to nie jest to kryterium jedyne i zasadnicze, jakim należy się kierować przy ustalaniu wartości udziałów w majątku wspólnym, jak wydaje się chciałaby skarżąca. Ponadto, jedynie ważne powody prowadzą do odstąpienia od zasady równych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Mimo, iż skarżąca nadaje szczególnie walor okoliczności opieki nad chorym dzieckiem, całokształt okoliczności tej sprawy nie pozwala przyjąć, że jest to powód uzasadniający ustalenie nierównych udziałów.

Nie można też zgodzić się ze skarżącą, że doszło do naruszenia przepisu art. 65 k.c. Tłumaczenie oświadczenia woli, o którym mowa we wskazanej normie stanowi zespół czynności prowadzących do ustalenia znaczenia wypowiedzi. Przede wszystkim należałoby ustalić, że taka wypowiedź miała miejsce. Tymczasem twierdzenia skarżącej w tym zakresie nie zostały udowodnione.

Wprawdzie w nowszym orzecznictwie i piśmiennictwie zwraca się uwagę, że zasady wykładni oświadczenia woli nie służą tylko ustaleniu jego treści, ale także stwierdzeniu, czy oświadczenie zostało złożone (zob. Z. Radwański, Wykładnia, s. 22, wyrok SN z 22.6.2006 r., V CSK 70/06, OSN 2007, Nr 4, poz. 59 i przywołane w uzasadnieniu orzecznictwo), to jednak w tej sprawie uczestniczka postuluje raczej odwołanie się do hipotetycznej woli stron w celu uzupełnienia treści oświadczenia (co wydaje się niedopuszczalne). Tymczasem nie budzi wątpliwości treść aktu notarialnego rep. A nr (...). Wynika z niego, że 30 października 2009 r. małżonkowie M. Z. (1) oraz A. Z. kupili za 420.000 zł odrębną nieruchomość stanowiącą samodzielny lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku przy ul. (...) w Ł. wraz z udziałem we współwłasności działki gruntu nr (...) (...) oraz udział wynoszący 1/74 część we współwłasności stanowiącego odrębną nieruchomość opisanego lokalu niemieszkalnego, znajdującego się w piwnicy budynków w Ł. przy ul. (...) wraz ze związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej. Skarżąca natomiast podnosi, że doszło do złożenia jeszcze innych oświadczeń, choć wskazuje je alternatywnie. W apelacji podniesiono, że „nabycie przedmiotowego lokalu nastąpiło w taki sposób, że powódka stała się realnie uposażona (bez potrzeby rozliczania wydatku)” lub, że wnioskodawca zrzekł się roszczenia o zwrot wydatku na jego zakup. Wymaga jednak podkreślenia, że w przedmiotowej sprawie niewadliwie ustalono, że nie doszło do rozszerzenia wspólności majątkowej. Faktyczne postępowanie stron (zarówno przed jak i po nabyciu nieruchomości) w żaden sposób nie prowadzi do wniosku, że doszło do złożenia oświadczeń wskazanych przez uczestniczkę (co wynika z niewadliwie przeprowadzonego w tej sprawie postępowania dowodowego). Gołosłowne twierdzenia we wskazanym zakresie nie pozwalają przeprowadzić procesu ustalenia treści wypowiedzi. Uczestniczka nie odwołała się do żadnych kryteriów, poza swoim subiektywnym przekonaniem, w oparciu o które można by weryfikować, czy doszło do złożenia oświadczeń woli o treści przez nią wskazanej. Podniesiony zarzut okazał się zatem chybiony.

Biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia warto jeszcze dodać, że w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że z majątku wspólnego podlega zwrotowi: na rzecz majątku osobistego M. Z. (1) nakład w kwocie 300.000 zł w postaci kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) i w kwocie 120.000 zł w postaci darowizny uczynionej przez Z. B.. Nie budziły wątpliwości: wysokość wskazanych kwot, ich charakter prawny i pochodzenie. Słusznie i prawidłowo zostały one rozliczone w postępowaniu o podział majątku wspólnego, zgodnie z żądaniem uczestnika, na podstawie art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 § 1 k.r. i o. Wobec niekwestionowanego przez skarżącą składu i wartości majątku wspólnego oraz zasady, że wszystkie składniki zostały przyznane na wyłączną własność M. Z. (1), a także niewadliwych ustaleń co do nakładów poczynionych na rzecz majątku wspólnego z majątku osobistego wnioskodawcy oraz przy prawidłowym przyjęciu, że udziały byłych małżonków w majątku wspólnym są równe – niewadliwe było rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie zasądzonej spłaty. Zgodnie z przepisem art. 212 § 2 k.c. rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty (...). Władza dyskrejonalna Sądu w kształtowaniu sposobu zapłaty dopłat lub spłat jest bardzo szeroka. Sąd w zasadzie nie może jedynie zaniechać zasądzenia spłaty lub obniżyć jej wysokości wynikającej z wartości udziałów (zob. post. SN z 25.5.1998 r., I CKN 684/97, Legalis nr 208568). Taka okoliczność nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Nie budzi też wątpliwości Sądu Odwoławczego oddalenie wniosku w zakresie żądania rozliczenia wydatków i nakładów z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek osobisty drugiego z nich. Takie rozliczenia nie są objęte hipotezą przepisów art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 § 1 k.r. i o. (zob. orzeczenie SN z 3.4.1970 r., III CRN 90/70, OSNPG 1970, Nr 11–12, poz. 61 i orzeczenie SN z 9.1.1984 r., III CRN 315/83, GP 1984, Nr 17). Właściwą drogą do dochodzenia tych roszczeń jest tryb procesowy.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji, nie było powodów do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego jest przepis art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek do orzeczenia o kosztach w postępowaniu odwoławczym na zasadzie art. 520 § 2 lub 3 k.p.c.